



Warszawa, 3 września 2021 r.

Pan Kazimierz Kleina

Senator RP

Szanowny Panie Senatorze,

Prosi Pan Radę Etyki Mediów o zajęcie stanowiska w związku ze swoim udziałem w programie „O tym się mówi” w TVP Info 16 sierpnia br.

W trakcie nagrania redaktor Miłosz Kłeczek utrudniał mi swobodną wypowiedź - pisze Pan w skardze. Drugi gość miał w sumie około 5,5 minuty na swobodną wypowiedź, natomiast ja około 2 minut. Przez pozostałą część czasu przerywano mi i nie pozwalano dojść do słowa. Co więcej, pytania były nieobiektywne i dążyły do narzucania narracji redaktora programu.

REM zapoznała się z nagraniem kwestionowanej audycji dostępnym na stronach TVP Info.

Analiza czasu wypowiedzi uczestników programu, przedstawionego jako program na żywo, a nie nagrywany, potwierdza Pański zarzut. Prowadzący wypowiadał się 12 razy zajmując 28 proc. czasu audycji; drugi gość (europoseł Patryk Jaki) – 2 razy, zajmując 40 proc. jej czasu, a Pan - 8 razy przez 23 proc. czasu. Pozostałe 9 proc. zajął cytat z innego programu TVP Info „Minęła 20”.

Statystyka zaprzecza więc stwierdzeniu prowadzącego, który - na koniec audycji, gdy poskarżył się Pan na nierówność traktowania gości programu - zapewnił: „Panie Senatorze, każdy miał po równo czasu”.

Porównanie liczby wypowiedzi obu gości potwierdza zarzut o przerywaniu i nie pozwalaniu Panu na swobodną wypowiedź. Europoseł Jaki wypowiadał się dwukrotnie, po 153 i 185 sekund, bez przerywania pytaniami prowadzącego. Natomiast Pańska najdłuższa wypowiedź miała 70 sekund. Była też druga, 60 sekundowa, a resztę ze 198 sekund wypełniła wymiana zdań z prowadzącym, często mówiącym jednocześnie z Panem, co utrudniało zrozumienie przekazu.

Stawia Pan też zarzut „nieobiektywności pytań”. Zdaniem REM, przyjmując zaproszenie określonego prowadzącego do konkretnego programu i nadawcy,

polityk powinien być świadomy, co może go tam spotkać. Należy jednak przypomnieć, że zadaniem mediów nie jest dostarczanie politykom płaszczyzny do swobodnej wypowiedzi; ich celem jest dochodzenie do prawdy poprzez dociekliwe pytania i kwestionowanie tego, co mówi polityk. Tego oczekują odbiorcy mediów. Swobodny przekaz zapewniają politykom ich wystąpienia publiczne nie przerywane pytaniami dziennikarzy czy widzów/słuchaczy, o ile są przekazywane przez media.

Co do zarzutu „narzucania narracji redaktora programu” odwołamy się do oceny audycji „Warto rozmawiać” Jana Pospieszalskiego. Komisja Etyki TVP tak podsumowała jej wydanie z 12 kwietnia 2021: „Dochowanie zasad rzetelności dziennikarskiej jest szczególnie ważne w czasie, gdy ludzie walczą o zdrowie i życie i gdy tak wielu widzów, w oparciu o wiedzę z audycji telewizji publicznej może podejmować decyzje odnoszące się do własnego zdrowia, a w szczególności szczepień czy zachowania zasad profilaktyki”.

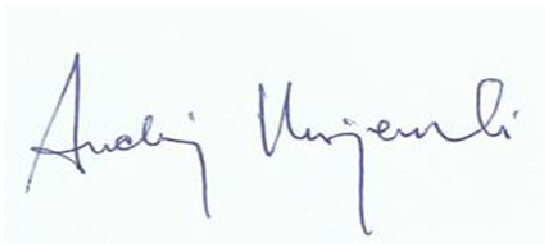
Po zdjęciu z anteny jego programu na podstawie tej opinii, Jan Pospieszalski napisał do Jacka Kurskiego: „Panie Prezesie, to pan chyba nie widział ani jednego programu informacyjnego własnej telewizji”. Istotnie, można przypuszczać, że gdyby tę zasadę rzeczywiście stosowano w TVP, to nie ostałaby się w niej większość audycji informacyjnych i publicystycznych, właśnie dlatego, że telewidzowie w oparciu o wiedzę z audycji telewizji publicznej mogą podczas wyborów podejmować decyzje odnoszące się do własnego państwa.

Miłosz Kłeczek złamał szereg zasad Karty Etycznej Mediów - kończy Pan swoją skargę do REM. Naruszona została zasada obiektywizmu, która nakazuje rzetelne relacjonowanie różnych punktów widzenia i zasada uczciwości, która mówi, że autor powinien działać dla dobra odbiorcy, który ma prawo do rzetelnej informacji.

REM potwierdza naruszenie obu tych zasad etycznych dziennikarstwa w programie będącym przedmiotem Pańskiej skargi.

Z poważaniem,

W imieniu Rady Etyki Mediów

A handwritten signature in blue ink, reading "Andrzej Krajewski". The signature is written in a cursive, flowing style.

Andrzej Krajewski
Członek REM